№. 220. w Piątek dnia 21. Września 1849.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Berlin, dn. 18. Września. — Jedną ze zdobyczy (Errungenszaften) marcowéj rewolucyi, była instytucya gwardyi narodowéj, mająca przeznaczenie bronienia wolndści konstytucyjnéj i porządku prawnego, jako też spółdziałania w obronie kraju przeciw zewnętrznym nieprzyjaciołom. Tę zdobycz gwarantowała nawet konstytucya oktrojowana z d. 5. Grudnia r. z. w tytule II. art. 33. i 35. Ministerstwo nie śmiało dotąd targnąć się na tę instytucyą, ale ją w wielu miejscach stanami oblężenia rozbiło. Nakoniec przecie izby przychodzą mu w pomoc i tak pierwsza izba wniosek hrabiego Eulenburga przyjęła bez rozpraw, a jest następujący:

1) aby izba przejrzała wydaną pod dn. 17. Października ustawę organizacyjną uzbrojenia narodowego, tymczasowo zaś

2) aby uchwaliła zupełne rozwiązanie uzbrojenia rzeczonego, aż do czasu ogłoszenia przejrzanéj ustawy. Komissya zaś drugiéj izby zdała pod tym względem sprawę i wnosi, »aby dostojna izba druga zechciała się bezwarunkowo zgodzić na przyjęty projekt do prawa pierwszéj izby z dnia 3. Września r. b., dotyczący gwardyi narodowéj. Tak więc odłożono tę instytucyą na czasy pomyślniejsze, ad meliora tempora.

Gdańsk, dn. 12. Września. — Zawiązało się tutaj nowe stowarzyszenie pod nazwą: Klubu ludowego, i od kilku tygodni istnienia swego znaczne postępy uczyniło. Stowarzyszenie to nie ma żadnych statutów ani członków stałych; dozwala przystępu każdému, i opędza koszta z składek dobrowolnych na każdém zebraniu się dawanych. Klub ten szczególniéj podoba się klassie rzemieślniczéj. Dążności jego czysto demokratyczne.

Frankfurt, dn. 14. Września. — Projekt gabinetu wiedeńskiego nadszedł już do Berlina. Austrya i Prussy mają po dwóch członków wysłać i Austrya ma przewodniczyć. W przypadku gdyby różność zdań w łonie téj komissyi zachodziła, mają obydwa gabinety rozstrzygać, a gdyby i te zgodzić się niemogły, natenczas sąd odnosi się do reszty królestw niemieckich. Ta tymczasowa władza centralna — ma za porozumieniem się z namiestnikiem rzeszy i rządami niemieckiemi, (z których Bawarya i Hanower podobno już na projekt przystały), tymczasowo do 1. Maja 1850. być ustanowioną; na przypadek gdyby do tego czasu konstytucya dla Niemiec — względem któréj układanie się pozostawia się teraz jako i dawniéj rządom — nie miała przyjść do skutku, wtedy by rząd prowizoryjny w sposób odpowiedni przedłużonym został. To ma być główną treścią projektu austryackiego, na który teraz Prussy ostatecznie odpowiedzieć powinny.

Manheim, dn. 14. Września. — Dzisiaj stawiono przed tutajszym sądem doraźnym obwinionego o podburzanie i udział w rewolucyi badeńskiéj Franciszka Koucher, lekarza praktykującego w Schwetzingen, tenże został osądzonym na 10 lat więzienia. — Jutro ma zapaść wyrok przeciw Corwinowi, kilkunastu świadków ztąd już tam odjechało; małżonka jego także przenocowała w mieście naszém, i także tam dotąd dzisiaj rano wyjechała.

Rasztad, dn. 13. Września. — Dzisiaj znów puszczono do domów za paszportami kilka set żołnierzy badeńskich, których tu w więzieniu dotąd trzymano.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 18. Września. — W dniu onegdajszym o godzinie 4téj po południu Warszawa była świadkiem uroczystego żałobnego obrzędu. — W dniu tym z sal pałacu belwederskiego przeprowadzono do kościoła katedralnego NN. Trójcy zwłoki wielkiego księcia Michała Pawłowicza, który dnia 9. Września rozstał się z tym światem. O godzinie 4téj po południu jenerałowie z orszaku wielkiego księcia wynieśli trumnę a kondukt ruszył posypanemi żałobną jodłą ulicami: alea, Nowym światem, Krakowskiem przedmieściem, Miodową, do katedry NN. Trójcy. Porządek żałobnego orszaku następny: naprzód postępował dowódzca dywizyonu żandarmeryi, pułkownik Rudzewicz z dwoma żołnierzami; daléj szedł szwadron ułanów pułku imienia wielkiego księcia; za tym postępowali jenerałowie i sztabs-oficerowie z assystencyą, niosący ordery, za temi chór śpiewaków w czarnych ubiorach. Kapelani pułków konsystujących w Warszawie i duchowieństwo prawosławne kościoła katedralnego NN. Trójcy, poprzedzeni krzyżem świętym i dwiema chorągwiami. Celebrujący, Jks. prałat Nowicki, oficyał i dziekan katedralny, członek komissyi rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych. Za duchowieństwem ośmio-konny karawan z herbami cesarstwa; uwieńczony koroną cesarską; na nim trumna pokryta paludamentem z złotéj materyi gronostajami obszytym. Czterech adjutantów wielkiego księcia stało na stopniach wozu żałobnego, czterech jenerałów trzymało końce baldachinu. Książe warszawski namiestnik królestwa, otoczony jenerałami i wysokiemi dygnitarzami cywilnemi, postępował za marami, przy których jechał konno po lewéj stonie jenerał-gubernator wojenny miasta Warszawy, książe Gorczakow. Ośmiu żałobników prowadziło cugi, a 60ciu innych z gorejącemi pochodniami, poprzedzało mary. Rota grenadyerów i szwadron huzarów pułku imienia wielkiego księcia, oraz bateryа artylleryi leibgwardyi kozackiéj, zamykały pochód. Wojsko maszerowało z sztandarami krepą okrytemi a muzyka wojskowa wykonywała marsz pogrzebowy. Przed kościołami rzymsko-katolickiemi duchowieństwo tychże występowało z krzyżem. Przed kościołem Śgo Krzyża znajdował się Jks. Tomaszewski, biskup kujawsko kaliski, pontyfikalnie ubrany, i w assystencyi duchowieństwa wyższego. — W katedrze NN. Trójcy księżna warszawska, oraz damy i panny honorowe, w żałobie, oczekiwały na kondukt. Po umieszczeniu trumny na wspaniałym katafalku, duchowieństwo prawosławne odbyło żałobne nabożeństwo a następnie przystąpiło do odczytania ewangelii.

Do pełnienia w dniu tym straży honorowéj przy zwłokach w katedralnym kościele wyznaczeni zostali: z wojskowych jenerałowie adjutanci JCK. Mości jenerał jazdy hr. Wincenty Krasiński i jenerał artyleryi książe Gorczakow; oraz jenerał artyleryi Gillenszmidt; jeneralowie lejtnanci: Wiatkin, Okunew, Kuźniecow i jenerałowie majorowie: Burmejster, Uszakow i Ryndin; z cywilnych: radca tajny Ignacy Turkułł minister sekretarz stanu; senatorowie: Onufry Wyczechowski, Andrzéj Storożenko, Alexender Dmitriew, hrab Franciszek Potocki, Mateusz Lubowidzki; oraz rzeczywiści radcy stanu: Felix Gumiński, Paweł Muchanow i Tomasz Le Brun.

Austrya.

Wiedeń, d. 17. Września. — Wszystkie władze polityczne otrzymały opis 95 osób ściganych listami gończemi. Pomiędzy ściganemi znajdują się: Almazy Paweł, prezes sejmu węgierskiego, Bathyani, Bajer, Karól Bem (ma ranę na twary od strzału, który otrzymał w Peszcie), Jan Besze, Kazimierz Batiani, węgierski minister, Baugya redaktor preszburgskiéj gazety, Wiktor, August i Jan Baloghowie, Beüthy, Czanyi, J. Fekete, Franciszek Flor, Fenyes, Fauer, Horwath, Heineck szef policyi węgierskiéj, Hamwassy Iwanka, Josika, Jonko, Joska, Iranyi, Koszut i Teresa Koszut, Kepetz, Lombay, Meszaros minister wojny, Władysław i Józef Madarasz, Murgu Euthimius, Nyary Paweł, Noisser Ryszard, Nagy, Peterdy, Prilecky, Paloczy, Pichler, Patay, Petöfy poeta, Perczel Maurycy, Palfy, Pados, Somböry, Szemere minister, Szasz, Szöllesy Koszuta sekretarz, Schweidel jenerał, Wukowic minister, Vetter jenerał, Warswary, Zaley i t. d.

Rysopis Koszuta Ludwika: były adwokat, dziennikarz, minister finansów, prezes węgierskiego komitetu wojennego, a nakoniec prezydent gubernator rzeczydospolitéj węgierskiéj, 45 lat mający, urodzony w Jasz Berenyi w Węgrzech, niekatolik, ożeniony, dobrego wzrostu, chudy, średnio silnéj budowy ciała, owalnéj twarzy, blady, wysokiego otwartego czoła, brunatnych włosów, niebieskich oczu, małych pięknych ust, zupełnych zębów, czarnéj brody i wąsów, mówi po niemiecku, węgiersku, słowiańsku, po łacinie, nieco po francuzku i po włosku. Główne znaki: kolor

twarzy naturalny, włosy w kędziory, na czubku głowy niemal łysina, piersi dosyć szerokie, więcéj płaskie niż podniesione, ręka delikatna, biała, palce długie. Branie się jego spokojne, uroczyste, przystojne, ruch wyszukany, prosto się trzyma, głos przyjemny, ujmujący, wyraźny nawet, kiedy po cichu mówi. Wywiera wpływ jak marzyciel, w piękném oku spoczywa wyraz marzyciela, pojrzenie w górę podnosi ten wyraz. Energia jego charakteru nie przebija w jego postawie zewnętrznéj. Po niemiecku nie pisze dokładnie i ortograficznie.

Koszut Teressa, z Meszlenyi, małżonka Ludwika Koszuta, 30 lat wieku, katoliczka, wysoka, chuda, zdłużnéj twarzy, brunetka, wysokie czoło, czarne włosy, czarne oko, wązka czarna brew, usta regularne, nos nieco spiczasty, zdrowe zęby. Mówi po niemiecku, węgiersku i słowiańsku. Jest dumna i rzuca wzrokiem pogardę siejącym. Widać, że ją Austryak opisywał.

Dnia 4. b. m. rada magistratu miejskiego w Zagrzebie ogłosiła konstytucyą z d. 4. Marca. Następnie magistrat wystósował odezwę do rady banalnéj z prośbą, aby ta ostatnia wstawiła się do bana, iżby sejm chorwacki jak najspieszniéj był zwołanym dla naradzenia się względem pojednania krajowych instytucyi z nadaną konstytucyą. Na d. 17. b. m. zwołano zgromadzenie ogólne zagrzebskiego komitatu, na którym kwestya konstytucyi byłaby znowu bez wątpienia roztrząsana; lecz ban zabronił tego zgromadzenia i wyjechał wraz z jenerałem Kniczaninem do Wiednia.

Mówią już o mianowaniu gubernatora cywilnego i wojskowego dla Węgier; i wskazują jako takiego jedni ministra wojny hr. Giulay drudzy feldm. Schlika. Węgry podzielone będą na siedm dystryktów wojskowych; feldm. Kempen będzie komendantem dystryktowym w Peszcie, feldm. Gedeon w Preszburgu, Jm. Bordolo w Szemnicy, Jm. Gerstner w Pettuchu (Fünfkirchen), Jm. Herzinger w Szolnoku, Jm. Wernhard w Temeswarze, Jm. Mayerhoffer w Zemuniu.

Podróżni z Pesztu opowiadają, że wozy pocztowe muszą dotąd jeszcze częste robić zboczenia aby niewpaść w ręce błąkającym się w okolicy bandom Gerillasów. — Kilku z mianowanych świeżo ces. komisarzy cywilnych zrezygnowało, inni wzbraniają się posady tego rodzaju przyjmować, jakto między innymi uczynił hr. Czirkaly; wielu innych jeszcze urzędów dla braku zdatnych indywiduów obsadzić nie było można.

Zasada równego uprawnienia zaczyna już wchodzić i w życie wojskowe. Przed kilkoma dniami ogłoszono przy bębnach w tutejszych koszarach, że odtąd przy wszystkich nabożeństwach i mszach wojskowych śpiewane będą pieśni jedynie w języku którym większość batalionu lub pułku mówi. Jednocześnie rozdano żołnierzom pieśni w języku ojczystym ułożone.

W tych dniach aresztowano tu właściciela ziemskiego p. Gabryela Fejerwary wuja Pulskiego.

Zagrzeb. — Ban Jelaczic przy powrocie swoim do Zagrzebia z urzędową przyjęty radością i srebrnym wieńcem udarowany, następującą ogłosił odezwę do Słowian południowych.

»Kochani bracia i rodacy! Najwyższym swym manifestem z 4. Marca r. b. nadał Naj. cesarz całemu swemu państwu austryckiemu konstytucyą, która spełnia wszystkie nasze życzenia. Konstytucyą tę przyjęły wszystkie ludy państwa z radosną wdzięcznością, i wy, kochani bracia moi, przyznacie, że ona więcéj nadaje, niż się spodziewać mogliśmy w czasie naszego powstania, celem utrzymania jedności cesarstwa i równouprawnienia wszystkich jego narodowości. Konstytucya, w téj saméj mierze jak innym krajom koronnym Austryi konstytucyjnéj, zabezpiecza naszemu samodzielny zarząd, o ile na to zezwala spoistość silnego państwa.

Jedność całości i samodzielność części pojedyńczych są podstawami téj konstytucyi; królestwa Kroacyi i Slawonii odebrały w niéj dowód łaski cesarskiéj — ich nadania i swobody znacznie pomnożone zostały. Właściwe im instytucye utrzymane będą w zupełnéj od królestwa węgierskiego niepodległości i wezmą należny im udział w sprawach monarchii.

Mając jeszcze w okolicznościach wojennych przeszkodę do ogłoszenia osobiście i uroczyście rzeczonéj konstytucyi, przesyłam wam ją z pola bitwy, aby natychmiast rozpocząć można ważne i z utęsknieniem przez kraj oczekiwane organizacye jak np. uchwałę o urządzeniu tych królestw i prawo o wyborach na sejm, ku czemu już powołani zostali do Wiednia mężowie obeznani ze stosunkami krajowemi i znakomici w umiejętnościach. Zniesienie podatków urbaryalnych w królestwach Kroacyi i Slawonii zostało najwyższym patentem z 7. Lipca zaręczone, który to patent osobno się ogłasza, i jednocześnie wyjdą potrzebne rozporządzenia tyczące się prędkiéj indemunizacyi za nie. Wam, kochani moi graniczarze zostały wasze zaległości w daninach zbożowych, wynoszące blisko 1 i pół miliona darowane, z tém zapewnieniem, że wprawdzie jako żołnierze i w sprawach tyczących się wewnętrznéj wojskowéj służby pozostaniecie poddani pod wykonawczą władzę cesarstwa, ale posiadać będziecie własny zarząd gminy i brać będziecie udział we wszystkich innych nadaniach ludowych.

Bracia i rodacy! dawno już szarpie nasze wielkie cesarstwo nieszczęsna wojna domowa. Tysiące poległo w boju, więcéj jeszcze od trudów i znoju. Okropność spustoszenia zamieniła najbujniejsze okolice w pustynię — nie masz rąk, coby sprzątnęły obfite plony zboża, pomiędzy spalonemi kłosami walają się trupy zabitych. Straszny to obraz, ale nie najdotkliwszy jeszcze! Ziemia nasza ubłogosławiona; błękit niebios rozpina się nad naszemi niwami zsyłając dobrodziejstwa żyzności — żyje jeszcze dawny Bóg — lat kilka pokoju, a rany zarosną! Smutniejszém atoli i o wiele groźniajszém w swych skutkach jest z ostatnich rewolucyi wynikłe wstrząśnienie porządku prawnego; regularny bieg administracyi przerwany, sądownictwo zaniedbane, tyle ustaw obalonych, a nic ich miejsca nie zastępuje. Czas wielki zaradzić temu. Każdy prawy człowiek powinien popierać swego monarchę i rząd w wielkiém dziele reorganizacyi naszych rozprzężonych stosunków. Od Naj. naszego cesarza nadana konstytucya zabezpiecza każdemu krajowi koronnemu autonomią w administracyi, każdéj narodowości swobodny rozwój. Konstytucya państwa jest w swych wielkich zarysach ogniwem jednoczącém wszystkie ludy Austryi w silne wielkie państwo. To wypowiedział wielki nasz naród na przeszłorocznym sejmie, to wypowiadam i ja, jako organ jego, z całéj głębi przekonania. Za to przekonanie tysiące krew swą przelało na pobojowisku, za to przekonanie gotów jestem każdéj chwili życie me położyć. Chorwat, Sławończyk w pyszném swém królestwie, Serb w bujném swém województwie, Czech, Niemiec, Ruman, Słowak, Rusin, Polak, Węgier i Włoch będą odtąd braćmi, mieszkańcami jednego wielkiego domu, pod jednym dachem; każdy człowiek wielkiéj téj familii niechaj urządzi swe pomieszkanie, tak aby mu było najdogodniejszém, nie przeszkadzało drugiemu bratu i być mogło pod przewodnictwem wszystkich sercem ogarniającego ojca rodziny. Taką będzie, taki przybiera ojczyzna nasza kształt — ale ku temu niezbędnie potrzebnem jest szczere was wszystkich współdziałanie. Bracia rodacy! ufajcie jak dotąd waszemu wzniosłemu i rycerskiemu monarsze, pomagajcie mu w urządzeniu familijnego domu. Używając prawnéj wolności i postępując w rozumie i doświadczeniu z gorliwością, ale i z namysłem będziem zaprowadzali wszystkie te zmiany, jakich wymaga nasze dobro i pomyślność. Naród nasz waleczny w boju, dowiedzie także w organizacyi i zarządzie swoiéj mądrości, a tak jestem tego pewien, że osiągniemy sławę najpiękniejszą, że ustalimy porządek i spokój, ciągle rosnące mienie, ukształcenie intellektualne i moralne. Nie dacie nigdy ucha nierozsądnym lub złośliwym, którzy jako nieprzyjaciele wszelkiego prawnego porządku, rozsiewają niezgodę, nieufność i wojnę, gdzie wszystko tęskni za zgodą, ufnością i pokojem. Z pogardą odeprzyjcie ich wymowne zuchwalstwo, właśnie dla tego, że oni, jak zawsze tak i wtenczas słowa czcze tylko mieli na ustach, kiedy tysiące was krew swą i ostatnią chudobę niosło z radością na ołtarz ojczyzny i dotąd w poświęceniach nie ustaje. Bóg jest z nami i z naszą dobrą sprawą — zwycięży my i szczęście nas czeka! Boże błogosław i ochroń konstytucyjną Austryą, naszego młodego rycerskiego cesarza i króla i naszą kochaną ojczyznę.

Dan w Rumie 28. Lipca.«

W Zagrzebiu ogłoszono dnia 10. Września oktrojowaną konstytucyą z dnia 4. Marca.

Czechy.

Praga, dn. 12. Września. — Dziennikarstwo nasze zapomina o całym świecie w tych dniach, a żywo zajęte wypadkami marcowemi roku zeszłego. Nie dosyć, żeśmy się z żalem przekonali, iż wolność nie odniosła żadnych przez nie korzyści, jeszcze do tego przychodzi większy żal ztąd, że sprawa dostała się w ręce ludzi niezdolnych, a co gorsza ludzi bodajnie nieuczciwych i nierzetelnych. Utworzyła się w owych czasach kasa pomocy dla robotników, a zarząd jéj poruczono komitetowi ś. Wacława. Wpłynęło do téj kasy 33,026 rl. r. 27. kr. Z wielu stron zaczęto się upominać o przedłożenie rachunków i wymagania te stały się tak głośnemi, że prezydyum krajowe ustanowiło komissyą do przejrzenia i publikowania rachunków, która niedawno w dodatku do pragskiéj gazety ogłosiła wydatki, o ile się to dało uskutecznić z niezupełnych rachunków. Pojąć łatwo można, że wtedy zachodziły wydatki, którychby nie chciano dziś przed prezydyum krajowém gabinetu Schwarzenberga przedłożyć, boby skutkiem tego skompromitowało się wielu i wystawiło na prześladowanie, śledztwa, procesy i więzienia; ale o takich wydatkach, jakie tam paradują, nikt ani nie pomyślał. — Żal jest powszechny tak pomiędzy konserwatystami austryackimi, jak pomiędzy dobrze myślącymi rodakami, a żal ten tém sprawiedliwszy, że wydatki te zaspakajano ze składek na ubogich robotników. Najsłuszniéj potępiają wszyscy opędzenie z téj kasy 2ch deputacyi obywatelskich do Wiednia, które kosztowały 4385 zlr. 42 kr. mon. k. Rachunek z hotelu we Wiedniu dla pierwszéj deputacyi wynosi 1550 zlr. 12 kr. m. k., jeden nocleg w Wildenschwerdt 400 zlr. a przytém takie wydatki, jak za pranie 6 zlr. 35 kr., za śpilki 2 kr. Druga deputacya wydała na ubiór narodowy 373 zlr. 48 kr., na wstążki, kokardy, ordery, krawaty, rękawiczki (5 tuzinów białych), 215 zlr. 50 kr. — Dosyć, że wszystkie takie przybory i fraszki kosztowały 4385 zlr. 42 kr. m. k. Tymczasem w pragskiéj gazecie z 21. Sierpnia na to odpowiada kilku członków tychże deputacyi, że oni chcieli sami ponieść wszystkie koszta deputacyi przypadające na ich osobę z podziału i że dla tego bez oglądania się na cenę używali i brali, czego im było potrzeba, ale odebrali na to zaręczenie od komitetu św. Wacława, jako hr. Buquoy ofiarował komitetowi 5000 zlr., a inny bezimienny patryota 2000 zlr. na opędzenie nieprzewidzianych wydatków. Tymczasem składka hrabiego Buquoy i te 2000 zlr. stoją na liście percepty kassy wyrobniczéj a hr. Buquoy oświadczył swą składkę na robotników i dopiero

w Maju, gdy potrzeby robotników miały być zaspokojone, resztę niewydanych pieniędzy pozostawił do dowolnéj dyspozycyi komitetu, gdy tymczasem wydatki na ordery i kokardy już w Marcu były zaspokojone. Na cel właściwego przeznaczenia kasy robotniczéj dorachowano się tylko 17.773 złr. 56 kr. mon. k. Interessa więc oczywiście nie czyste, co wszystkich niemało boli, a reakcyonarzom czarno-żółtym daje słuszny poniekąd powód do złośliwych podejrzliwości. Ci sami ludzie, co ustawicznie sarkali na odzieranie ludu, sami, skoro tylko przyszli do grosza dla ludu przeznaczonego, nie wachali się umaczać ręki w skarbie dla ubóstwa przeznaczonym; ea nich stokrotna spada hańba i sromota! — Rzecz względem illuminacyi dnia 18. Sierpnia w imieniny cesarskie wyjaśniła się na niekorzyść »Narodnich Nowin« Hawliczka; wykazało się, że żaden z reprezentantów miasta ani myślał motywować zdania, aby korony cesarskiéj nie oświecać kosztem publicznym, tym powodem, żeby to służyło za demonstracyą dla Austryi korzystną a opinii publicznéj przeciwną. Prawda, że w trudném położeniu Dr. Wańka podał się o dymissyą z burmistrzostwa, ale prezydyum krajowe dymisyi nieprzyjęło, Dr. Wańka pozostanie na swém stanowisku, a Narodne Nowiny musiały to swoje doniesienie na żądanie wice prezydenta odwołać. — Czelakowski już jest w Pradze i obejmie przy uniwersytecie katedrę języków słowiańskich, w tym celu wydaje nasamprzód chrestomatyą główniejszych narzeczy słowiańskich, a niezwłocznie potém wyda gramatykę porównawczą słowiańską. — Dnia 1. Września obchodzono tutaj wojskowemi paradami zwycięztwo nad Węgrami; 101 wystrzałów działowych rozniosły radość austryacką na okolice, a w południe na Hraczynie korpus oficerski dawał suty obiad. — Nietylko Görgej jest znany w Czechach przez swój pobyt w Pradze, dowiadujemy się, że minister finansów węgierski Duszek jest rodem z Czech z okolicy Königgracu, gdzie jego ojciec był w Dobrowodzie bogatym włościaninem. — Dzisiaj wieczorem wychodzi do Medyolanu 240 ludzi piechoty; nie byłbym wam o tém donosił, ale pomiędzy nimi znajduje się także zarekrutowany redaktor Wieczornego Listu Knedelhans Libliński. Po rozmaitych przeszkodach, jakie mu w wydawaniu jego pisma stawiano, gdy i kaucyą potrzebną złożył i z szczególną ostrożnością nie dał się na niczém pochwycić, wzięto go w rekruty a dziś do Włoch wywożą! —

Włochy.

Genua, dn. 7. Września. — Pewną teraz jest rzeczą, że Garibaldi nieprzybył do Wenecyi, ale prawie sam niewydeptanemi dotąd ścieszkami przeszedł przez Apeniny i po trudach nadzwyczajnych dostał się nakoniec szczęśliwie na ziemię piemontską. Przypłynął dnia 5. z Toskanii na czółnie rybackiem do Porto Venese. Ztamtąd udał się do Chiavari, gdzie stanął wieczorem. Mimo spóźnionéj godziny wieczornéj został poznany i przez lud przywitany. Intendant prosił Garibaldego, aby się cofnął i niedał powodu do jakiegokolwiek nieporządku, zresztą pozwolił mu w mieście tak długo pozostać, dopóki od rządu nieodbierze bliższych w tym względzie poleceń. Na sprawozdanie intendenta przysłał królewski komissarz kapitana od żandarmeryi do Chiavari z wezwaniem do Garibaldego, aby się udał do Genuy, gdzie spokojnie mieszkać może, dopóki niepodałaby się sposobność wyjechania za granicę. Garibaldi zastósował się bardzo chętnie do rozkazu rządu. Mieszkańców Chiavari zbiegających się na wieść o jego odjeździe prosił, aby się powstrzymali od wszelkich demonstracyi, gdyż takowemi tylkoby mu zaszkodzić mogli. Gazeta genueńska powiada, że rząd sardyński nie chce pozwolić, aby Garibaldi w Piemoncie pozostał; jednak w czasie jego tamże pobytu z wszelkiem poszanowaniem obchodzić się z nim będzie, i dołoży starania, aby mu podróż za granicę ile możności ułatwić.

Turyn, dn. 8. Września. — Jenerał Bava przyjął wprawdzie stanowczo tekę ministra wojny, jednakże za warunek wyraźny położył, że Alliaud pierwsze miejsce w biórze jego otrzyma.

Parma, d. 8. Września. — Według obwieszczenia komendanta Grotti przedłużono znów na jeden miesiąc termin dla mieszkańców księstwa, którzy w armii sardyńskiéj służyli a do domu powrócićby chcieli.

Nie będzie zapewne obojętną rzeczą dla czytelników naszych poznać jaka jest w tym względzie opinia Europy, i z jakiego stanowiska zapatrują się dzienniki, które uchodzą za organa gabinetów albo ogromną część narodu reprezentują. Pressa wiedeńska zamieszcza następujące uwagi.

»List prezydenta rzpltéj francuzkiéj do pułkownika Neja w Rzymie i Paryżu zwrócił powszechną na siebie uwagę. Nie brak komentarzów. Ma on być dowodem stanowczego zwycięztwa stronnictwa liberalnego w radzie prezydenta i wybitniejszą cachą polityki francuzkiéj. Oświadczamy, że zasady wyrażone w liście tym nie zdziwiły nas bynajmniéj. — Jeżeli Francya nie chce wyprzeć się swojéj historyi, to inaczéj mówić nie może. A choć nie wierzymy, aby armie francuzkie niosły z sobą wolność, pewną jest przecież, że rola przytłumiania umiarkowanéj wolności nieprzystoi bynajmniéj Francyi. Co listowi temu nadaje szczególny interess, to właściwie stosunki państwa kościelnego i niepewność względem walczących tam wpływów. Było do przewidzenia, że Rzym podobnie jak Paryż, Berlin i Wiedeń będzie miał stronnictwo wsteczne. Stronnictwo musiało przeważać ogromne w duchowieństwie, które ucierpiało tak na reformach Piusa IX. jak i na rewolucyi. Zniesione dzisiaj nadużycia z ich łona wychodziły, było więc ich zadaniem w całém znaczeniu przeprowadzić restauracyą. Jakim sposobem się stało, że stronnictwo to potrafiło uzyskać tak silny wpływ na umysł Papieża dokładnie nie wiemy; nie chcemy przypuszczać, aby ojciec święty stracił wiarę w dawne swoje zasady, dla tego, iż nie umiano ocenić szlachetnych jego zamiarów; musiałby nie znać szkoły życia i nie być przejęty swoim posłannictwem, gdyby niewdzięczność i namiętności ludzkie potrafiły zmienić jego opinie. Wszakżeż, gdyby nie umiał oswobodzić się od pewnych wpływów, okazałoby się to nie tylko w Gaecie, ale pierwéj w Rzymie; jeżeli więc list prezydenta dodaje mu nowéj siły do walki ze stronnictwem wsteczném, nie zaniecha on użyć téj broni.

»Cała Europa wspólną ma z Francyą sprawę, a może najwięcéj Austrya. Jéj interesem jest wytępić zaród ciągłych rozruchów w Państwie kościelném, nie chce ona anarchii i dla tego sztandar jéj powiewa z Ankony i Bolonii, ale też nie myśli wspierać szalonych widoków reakcyi, bo nie chce brać na siebie odpowiedzialności niebezpieczeństw ztąd wyniknąć mogących. Już pierwéj pod kierunkiem księcia Metternicha podpisała protokuł mocarstw dozwalający reform dla Państwa kościelnego, a przecież działając, mniéjby dawniéj miała do stracenia, aniżeli dzisiaj. Postępowaniem naszém w Rzymie, musimy moralnie zdobyć prowincye włoskie, któreśmy zyskali pod Custozzą i Nowarrą. Nie możemy Francuzom zostawić roli oswobodzicieli i bohaterów wolności, sami zostając w oczach Europy Donkiszotami absolutyzmu. Interesa Austryi zgadzają się z zasadami wolności, a rząd nasz musi odrzucić wszystkie złośliwe podszepty, wszystkie fałszywe porady, co do polityki naszéj w Państwie rzymskiém.

Podajemy teraz kilka wyjątków z dzienników angielskich. Standard pochwala list prezydenta, ale artykuł w ten sposób zakończa:

»Chodzi teraz o to, kto ustąpi, czy papież, czy Erancya. Jeżeli Francya — powiedzą, że się boi Austryi, a nie trzeba wielkiego rozumu, aby obliczyć jak długo może trwać rząd francuzki, które raz o tchórzostwo posądzono.«

Globe, uchodzący za organ Palmerstona, dowodzi naprzód konstytucyjności tego listu, a kończy w ten sposób:

»Nie zwrócimy uwagi na pewne wyrażenia tego listu, chociaż nie wierzymy, aby żołnierze Napoleona znali się na propagandzie wolności. Jeżeli Ludwik Napoleon nie ma innych zamiarów, jak utrzymanie porządku wewnątrz, a poszanowania Francyi na zewnątrz, nie będziemy troskliwie badali sposobów, których używa do pozyskania wpływów na armią. Wszelako mamy nadzieję, że pozyskawszy nawet ten wpływ, szlachetniéj z niego skorzysta, niżeli jego wielki przodek.

»W jednym punkcie wszyscy się zgadzają, to jest, że warunki przywrócenia władzy świeckiéj, są jasne: »Amnestya powszechna, administracya świecka, kodeks Napoleona i rząd liberalny.« Sądzimy, że co do pierwszego punktu zgadzano się przed wejściem Francuzów do Rzymu, ale późniéj kardynałowie ułożyli listę wyjątkową tak ogromną, że prawie niepodobna w nią wierzyć. Co do drugiego punktu powoli bardzo ustępywano, bo z początku oznajmiono rządowi francuzkiemu, iż dwóch tylko zasiądzie duchownych w ministeryum, ale, że wkrótce cały gabinet będzie świecki; późniéj z odpowiedzi papieża nic pewnego pod tym względem wnosić nie było można. Co się dotycze przyjęcie kodeksu Napoleona, zmuszanie siłą przyjacielskiéj monarchii do zaprowadzenia kodeksu, którego powszechnie naród nie żąda, jest krokiem niczém usprawiedliwić się niedającym. Wszelako sam papież objawił zamiar przyjęcia tego kodeksu z pewnemi odmianami, których miejscowe stosunki wymagają. Co do ostatniego punktu »rząd liberalny« wyrażenie jest bardzo ogólne, ale rozumieć przez nie należy system reprezentacyjny.

»Papież przyjął tę zasadę i tylko co do szczegółów niektórych zachodziły sprzeczki na konferencyach w Gaecie; obawiano się wszelako, aby kardynałowie nie wprowadzili tylko cienia reprezentacyi. Za kilka dni dowiemy się jakie wrażenie sprawił list prezydenta w Gaecie.«

Szwajcarya.

Bern, dn. 10. Września. — Radykalna gazeta berneńska zamieszcza list, który jak wieść niesie, miał być odebrany jakiemuś wychodcy badeńskiemu, ostrzegające zarazém, iż on jest dziełem podrobionem stronnictwa reakcyjnego. List ten ostrzega pewną osobę, aby się jak najprędzéj wynosiła z Szwajcaryi, jeżeli jéj życie miłe, gdyż piszący był świadkiem, jak 22 do 23 ludzi sprzysięgało się na życie jego i jeszcze dwóch innych, których za śpiegów wysłanych z zagranicy uznano. Nie wchodząc w autentyczność pisma tego pokazuje się z tego jawnie, iż albo stronnictwo reakcyjne chwyta się środków jak najpodlejszych dla zochydzenia nieszczęśliwych wychodzców nawet za granicą, gdzie przytułek znaleźli, albo też wychodzcy chcąc się uwolnić od opiekunów nieproszonych, szukają sposobów jedynych, jakie im rozpacz nasuwa, do pozbycia się śpiegów usilujących im szkodzić. Jest to obraz charakterystyczny stronnictw obydwóch, które nawet granicą przedzielone broni nie składają.

Belgia.

Antwerpia, dn. 13. Września. — Od pewnego czasu utworzyło się tutaj towarzystwo na akcye, którego zamiarem jest urządzić komunikacyą bezpośrednią okrętem parowym pomiędzy Antwerpią i Nowym Yorkiem. Rząd podobno zezwolił już na to i przyobiecał pomoc wszelką. Podróż tam dotąd okrętami żaglowemi kosztowała za zwyczaj 5 do 6 tygodni, te-

raz zaś będzie ją można w 15 do 17 dni odbyć, i koszta przewiezienia włącznie z żywnością będą prawie te same co okrętem żaglowym tj. około 150 franków.

Francya.

Paryż, dn. 15. Września. — W ministerstwie francuskiém utworzyło się tak zwane stronnictwo pośrednie, które chce dwa przeciwieństwa pomiędzy Dufaurem i Falloux wygładzić i okręt nieco nadwerężony naprawić. Czegoż spodziewać się można po tém słabém usiłowaniu w chwili, gdzie nad Europą zawisły burze i gęste obłoki? To średnie stronnictwo zawisło od ministra wojny Rulhiera, a właściwie od Falloux, a reprezentuje je imiennie Tocqueville, który skłania się do Dufaura i Odilon Barrota. Falloux atoli udaje zimnego dostrzegacza, czeka na chwilę zagajenia zgromadzenia narodowego, aby wtenczas albo całkowite odnieść zwycięstwo, albo upaść; podobnie układa się Odilon Barrot ze stronnictwem przeciwném tylko za pośrednictwem swego brata Ferdynanda Barrota. Tymczasem stanowisko zewnętrzne Francyi coraz w smutniejszém znajduje się położeniu. Czyli wystąpienie przeciw cesarstwu Marokańskiému ma rumieniec wstydu ubielić, kiedy krew pędzi do twarzy z powodu sprawy włoskiéj i szwajcarskiéj? Już dawniéj zwróciliśmy uwagę, że dwory północne pod tym jedynie warunkiem chcą Francyą przypuścić do świętego sprzymierza, jeżeli jeszcze zbrojno wystąpi przeciw Szwajcaryi. Czego niedokazał Lamoricière u cara, to ma wyjednać kawaler Persigny, który z Berlina przybył do Wiednia i tam przez dłuższy czas zabawi, jak o tém z przyciskiem wspominają dzienniki prezydenta. Kwestya szwajcarska ma pozostać w drugim rzędzie, a tymczasowe zwycięstwo wielkiéj europejskiéj reakcyi zawisło od rozwiązania sprawy rzymskiéj w Paryżu. Jeżeli po zgromadzeniu się izby stronnictwo Falloux zwycięży, natenczas rząd francuski przyjętym zostanie do świętego przymierza dworów północnych przeciw ludom, a więc i przeciw Szwajcaryi. Skoro się jednak większość zgromadzenia narodowego rozbije o upór ultramontanów na dwa zdania względem sprawy włoskiéj i zwycięstwo nachyli się ku stronnictwu liberalnemu, jeżeli wówczas Francya wbrew papieżowi i Austryi obstawać będzie za rzeczywistemi koncessyami dla Rzymian, natenczas nawet nieco zyskają żywioły wolności w Niemczech i Szwajcaryi, ponieważ kontrrewolucya całkowicie nieukończy dzieła w Europie, a skoro raz rząd francuski wystąpi przeciw Austryi, przeto i przymuszonym będzie ująć się za Szwajcaryą, którą teraz pod pewnym względem opuścił. Naszych atoli życzeń niechcemy przed czasem przedzierzgnąć w nadzieje, bo polityka Tajlerandów i Metternichów jeszcze chce obchodzić uroczystość babiego lata, a mężowie francuskiego gabinetu okazywali się dotąd jako ludzie bez charakteru. U większości członków zgromadzenia narodowego nikt nieznajdzie ani starego ducha wojennego Francuzów, ani idealnego uczucia narodowości, ani ludzkości ani starożytnéj miłości ojczyzny. Jest to sam stek nowożytnych intrygantów i materyalistów. Pomiędzy ostatnimi znajdą się może niektórzy za decyzyą liberalną, a to z powodu milionów, na które zgromadzenie ma zezwolić, skoro zaczną liczyć: Francya tyle a tyle ma zapłacić milionów, na wyprawę rzymską, co przez to zyskano? Odpowiedź: przewagę austryacką we Włoszech i wpływ wzmagający się z każdą chwilą Anglii na morzu śródziemném.

Rada ministrów dwa razy dziś się zgromadzała z powodu spraw rzymskich. Zaręczają, że rząd dziś zrana otrzymał depesze od Rajnevala. Donosi on ministerstwu, że ma obawę względem kierunku, jaki wzięły układy z papieżem. Nie widzi innéj drogi, okrom pogodzenia się i sądzi, że papież nieda sobie nigdy narzucić kodeksu Napoleona i sekularyzacyi rządu.

Pułkownik od inżynieryi Niel, kapitan od sztabu Castelnau i komendant batalionu strzelców winceńskich Marolly przedłożyli w imieniu naczelnego wodza francuskiego królowi neapolitańskiému dziennik, który prowadzono względem oblężenia Rzymu i nowe karabiny, jakich używali podczas oblężenia, strzelcy winceńscy. Król za to im dał po krzyżu kawalerskim świętego Jerzego. Dwaj bracia jenerała Oudinota otrzymali krzyże od króla i papieża, a byłyby i dzieci ich otrzymały ordery, gdyby się tam znajdowały.

Stary admirał Czyczaków, który w roku 1812. przy przejściu Francuzów przez Berezynę dowodził tam dywizyą wojska rossyjskiego, póżniéj po zawarciu pokoju osiadł w Sceaux pod Paryżem, potem w Paryżu, a w końcu przeniósł się do Londynu. Z obawy przed cholerą opuścił Anglią i przybył do Francyi. Lecz zaledwie przybył do Paryża, umarł w hotelu jednym licząc lat 83.

Dziennik »la Presse« przekpiwa list pomieniony i całą wyprawę na Rzym w ten sposób: Gdyby papież miał armią odpowiednią, użyłby jéj niezawodnie do zrobienia nam w Paryżu téj samej przysługi, którąśmy jemu wyświadczyli w Rzymie. Przyszedłby rozwiązać nasze zgromadzenie narodowe i obalić rzeczpospolitę. Jak my z miłości dla Rzymian, kazaliśmy ich bombardować, takby i papież z miłości do nas kazał nam bombardować Paryż. Byłby to tylko wet za wet.

Władysław Rieger, były członek zgromadzenia konstytucyjnego w Austryi, zaprotestował dziś w dzienniku sporów przeciw zamieszczonéj wiadomości po dziennikach wiedeńskich o konferencyi odbytéj u księcia Czartoryskiego i oświadcza, że stanie przed sądem przysięgłych w téj sprawie, skoro ta istytucya wprowadzoną zostanie w Austryi.

Anglia.

Times obejmuje uwagi nad finansowém położeniem Anglii, w których podobnie jak bankier Gurney stawia kwestyę w dwóch wyrazach: »oszczędność albo bankructwo.« Nie zmniejszając długu, mówi Times, powiększamy go. Zadłużenie prowadzi za sobą niewypłacalność. Te zasady już nie raz rozwijaliśmy stosując je do Francyi i do jéj rozpacznego położenia finansowego. Ale Francya pod tym względem wyprzedziła nas o kroków kilka. W przeciągu lat trzech powiększyliśmy nasz dług skarbowy o 12 milionów funtów szterlin. i z trudnością przywróciliśmy równowagę pomiędzy wydatkami a dochodami. Dziś doszliśmy do tego punktu, że procent od naszego długu krajowego wynosi przeszło 28 mil. funt. szt. Ale czyż rozsądek pozwala przypuszczać, że utrzymamy tę równowagę. Jeden z mnóstwa bardzo prawdopodobnych wypadków może wielce pomnożyć wydatki kraju i popchnąć nas o krok daléj ku przepaści bankructwa. Jeżeli zawczasu nie przedsięweźmiemy środków, bankructwo jest naszym losem

Times zwraca uwagę na zamierzoną przez ochotników w Stanach Zjednoczonych wyprawę i przypuszcza, że ta zwrócona jest na wyspę Kubę. Daje on pewne objaśnienia o celu wyprawy. Najważniejsze plantacye cukrowe na wyspie Kubie znajdują się bowiem w ręku północno amerykańskich kapitalistów, którzy mocno są z tego niezadowolonemi, że podatki hiszpańskie na wyspie Kubie daleko są wyższemi od północno amerykańskich i dla tego pragnęliby tam taryfy i systematu podatkowego Stanów Zjednoczonych. Nie ulega wątpliwości, że Stany Zjednoczone kilkakrotnie już rozpoczynały układy o kupno Kuby, ale te nie powiodły się wcale, dla tego przedsiębiorczy duch amerykański postanowił zająć Kubę, w ten sam sposób jak kiedyś zajął Texas i Kalifornię. Wątpić należy, by odezwa prezydenta odwróciła ochotników od tego, a jeżeli uda się 1200 ludziom pełnym determinacyi dostać się na wyspę Kubę i tam połączyć z silném stronnictwem, pracującém nad zwaleniem władzy hiszpańskiéj, niewiadomo jak postąpi rząd Stanów Zjednoczonych, bo silne stronnictwo popiera mocno zajęcie Kuby, a prezydent może zostać zmuszonym do popierania faktu dokonanego.

Ciągle mają nadzieję, że sir John Franklin, nieustraszony żeglarz podbiegunowy, znajduje się jeszcze przy życiu. Według ostatnich raportów z Montrealu, sir G. Simson wrócił z swéj podróży przez territorium towarzystwa zatoki Hudson i północno-zachodnich zakładów i nigdzie nie znalazł śladu wieści o losie pana Franklina. Sir J. Richardson także wraca z swéj podróży do stref północnych i we Wrześniu spodziewają się go w Montrealu. Jeszcze w ciągu bieżącego roku wyprawa wyruszy pod kierunkiem Dra Rac dla odkrycia zaginionych.

Turcya.

Konstantynopol, d. 1. Września. — Cesarz rossyjski przesłał wielkiemu wezyrowi Richin baszy order ś. Aleksandra Newskiego w brylantach, ministrowi spraw zagranicznych Ali baszy, order ś. Anny pierwszéj klassy w brylantach, a komendantowi wojsk tureckich w małéj Wołoszczyznie Mehmedowi baszy, order ś. Stanisława 1. klassy.

OBWIESZCZENIE.

Lubo wszystkie klassy Król. Gimnazyum St. Maryi Magdaleny podwójnie są urządzone, jednakże takowe począwszy od czwartéj wzgórę, na przyszły rok szkolny tak już będą przepełnione uczniami teraźniejszymi, iż nowych uczni zamiejscowych wcale przyjmować nie można, a z miasta Poznania tylko wyjątkowo takich, którzy bardzo dobry popis złożą.

Nawet do piątéj klassy nie wiele uczni nowych przyjętych być może.

Poznań, dnia 2. Września 1849.

Król. Prowincyalne Kollegium Szkolne.

Beurmann.

OBWIESZCZENIE.

Dwanaście koni, dostawione do obrony krajowéj, dnia 24. m. b. w poniedziałek o godzinie 9. zrana za gotową zaraz zapłatą na placu działowym przedane zostaną.

Poznań, dnia 20. Września 1849.

Magistrat.

PP. Emil Kierski z Wschowy, Referend. Gł. Sądu Ziem., Wiktor Bieczyński kupiec z Poznania, Henr. Tischler negocyant dóbr z Baranowa, zechcą pozostawione w Berlinie (w oberzy) paszporty i wexle raz przecie wykupić!

Jako stręczarka poleca się Anna owdowiała Schiller pod Nr. 15. Butelskiéj ulicy.

Kurs gieldy Berlińsk. Dnia 19. Września 1849.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	5	106½	106
Obligi długu skarbowego . .	3½	89½	89
Obligi premiów handlu morsk.	—	101¾	—
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	84½
Obligi miasta Berlina	5	104¼	103¾
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3½	90¼	89¾
» » W. X. Poznańsk.	4	—	99¾
» » dito nowe	3½	—	89
» » Pruss. Wschod.	3½	94¾	—
» » Pomorskie . . .	3½	96½	96
» » March. Elek. i N.	3½	96⅝	—
Frydrychsdory	—	13 1/12	13 1/12
Inne monety złote po 5 tal. .	—	12¾	12¼
Disconto	—	—	—
Dr. żel. Starogrod-Poznańskiéj	3½	85	85¼

Poznań, dnia 19. Wrześn. — Spiritusu beczka 120 kwart 80¾ Tralles 12¾ Tal.